

Sygn. akt VI 736/21ACa 736/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2022 31 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - sędzia Ksenia Sobolewska – Filcek

Protokolant: Katarzyna Wolszczak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i J. B.

przeciwko (...) w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 czerwca 2021 r., sygn. akt XXV C 2961/18

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w jego punkcie piątym zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 7.317,00 zł (siedem tysięcy trzysta siedemnaście złotych);
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 4050,00 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI ACa 736/21

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 17 grudnia 2018 r. A. B. i J. B. wnieśli o zasądzenia łącznie na ich rzecz od (...) w W. 104 626,73 zł oraz 31 765,16 (...), stanowiących sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 12 września 2008 r. do 11 grudnia 2018 r. na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie zgłosili również żądania ewentualne zasądzenia kwot należnych w sytuacji dalszego obowiązywania umowy z pominięciem klauzul indeksacyjnych.

Pismem z 19 sierpnia 2019 r. powodowie rozszerzyli powództwo główne o żądanie ustalenia nieważności spornej umowy oraz o żądanie zasądzenia na ich rzecz dalszych kwot: 3 190,66 (...) i 204,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia tego pisma do dnia zapłaty, stanowiących należności pobrane od nich przez Bank w okresie od grudnia 2018 r. do czerwca 2019 r.

Żądanie ustalenia nieważności umowy powodowie uzasadnili zarzutami:

- zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień umownych, w szczególności określających zasady ustalania kursów walut,
- sprzeczności umowy z art. 69 Prawa bankowego wobec określenia w sposób niezgodny z prawem elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, tj. brak określenia rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, brak określenia zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut, naruszenie obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanej oraz niejasne określenie wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany,
- niedopuszczalności waloryzacji kwoty kredytu,
- naruszenia zasad współżycia społecznego przez obciążenie wyłącznie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i brak rzetelnej informacji dotyczącej braku ograniczenia ryzyka.

Ponadto powodowie podnosili zarzut niedoręczenia im regulaminu przed zawarciem umowy.

(...) z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Zarzucał brak po stronie powodów interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie oraz zaprezentował wywód dotyczący indywidualnego uzgodnienia z powodami zakwestionowanych postanowień umownych, a także innych, niż nieważność, ewentualnych skutków nieprawidłowości w ukształtowaniu mechanizmu waloryzacji.

Wyrokiem z 11 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że sporna jest nieważna oraz zasądził od pozwanego: na rzecz powódki 9.601,90 zł, a na rzecz powoda 9.601,89 zł - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, a także na rzecz powodów (łącznie) 79.166,95 zł oraz 31.765,16 (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty i 3.190,66 (...) oraz 204,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 września 2020 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powodów po 14.067,00 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Strony (powodowie, jako kredytobiorcy oraz poprzednik prawny pozwanego - (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w Polsce, jako kredytodawca) zawarły sporną umowę 12 września 2008 r. Na jej podstawie Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców 380.000,00 zł. tytułem kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe i modernizację lokalu. Kwota kredytu była indeksowana do waluty obcej - (...). Zawarcie umowy poprzedziło złożenie przez powodów wniosku kredytowego z 20 sierpnia 2008 r., w którym kwota kredytu została wskazana w PLN, a jego waluta w (...). Wraz z tym wnioskiem powodowie złożyli „Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” stwierdzające, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane są im postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;
- są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- są świadomi, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;

- są świadomi, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
- są świadomi, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej oraz, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

Następnie, w dniu zawarcia umowy kredytu powodowie złożyli ponownie oświadczenie odpowiadające swą treścią wcześniejszemu oświadczeniu.

Powodowie zaciągnęli kredyt, by sfinansować zakup lokalu w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z § 7 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 12) Regulaminu - w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego, niż kurs kupna zgodnie z „Tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku” (Tabela) w momencie wypłaty środków z kredytu (poszczególnych transz w przypadku wypłaty kredytu w transzach). Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu (poszczególnych transz w przypadku wypłaty kredytu w transzach). A zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1) Regulaminu - w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. W przypadku, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymagała decyzji kredytowej (§ 14 ust. 1 i 3 Regulaminu).

Od roku 2009 istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu przez zmianę waluty spłaty – zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego wdrożoną przez poprzednika prawnego pozwanego. Klienci mogli spłacać kredyt w walucie waloryzacji.

W dniu 28 kwietnia 2014 r. Bank wysłał kredytobiorcom tekst zmian wprowadzonych w Regulaminie, które miały wchodzić w życie z dniem 19 maja 2014 r.

Wypłata kredytu w łącznej kwocie 380.000,00 zł nastąpiła 26 września 2008 r. Do przeliczenia zastosowano kurs 2,0196 zł/ (...). Do 26 czerwca 2019 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego:

- 5.700,00 zł prowizji,
- 101.001,23 zł tytułem spłaty rat, w tym: 24 października 2008 r. - 2.630,49 zł; od 26 listopada 2008 r. do 24 lipca 2009 r. - 19.203,79 zł; od 26 sierpnia 2009 r. - 79.166,95 zł,
- 34.955,82 (...) tytułem spłaty rat,
- 4.182,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości.

Pismem z 31 października 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu w terminie 14 dni wszelkich kwot stanowiących nadpłacone raty w związku z nieuprawnionym waloryzowaniem (indeksowaniem) rat kredytu kursem (...), kwotę pobraną w związku z podwyższeniem marży do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, kwotę pobraną w sposób nieuprawniony z uwagi na abuzywność ubezpieczenia nieruchomości oraz na życie.

Powyższych ustaleń sąd okręgowy dokonał na podstawie zgromadzonych w toku procesu dowodów w postaci: wskazanych w uzasadnieniu dokumentów, które nie budziły zastrzeżeń co do ich treści, nie były kwestionowane przez strony oraz miały kluczowe znaczenie dla sprawy ze względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu. Natomiast pozostałe dokumenty uznał za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pomiął również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ponieważ rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało informacji specjalnych. Nie uwzględnił

też wniosku o zobowiązanie powodów do przedłożenia ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych i podatkowej księgi przychodów i rozchodów za okresy od 1 sierpnia 2010 r. oraz od 27 listopada 2013 r. przyjmując, że zmierza od do ustalania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia – ze względu na odstęp czasowy pomiędzy zawarciem umowy kredytu a okresem, którego dotyczyć miałyby dokumentacja podatkowa. Sąd okręgowy pominął również dowód z zeznań świadków A. S. i K. B., jako nie spełniający wymogów określonych w art. 258 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zgłoszenia wniosku (obecnie art. 235¹ k.p.c.). Uznał też, że znaczna część tematów wskazanych przez pozwanego, których miałyby dotyczyć zeznania świadków, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z podobnych względów sąd okręgowy pominął w znacznym zakresie dowód z przesłuchania stron, w szczególności w zakresie w jakim o jego przeprowadzenie wnioskował pozwany. W świetle art. 299 k.p.c. bowiem dowód z przesłuchania strony nie może służyć powoływaniu nowych (niewskazanych wcześniej) faktów, skoro powinien zmierzać do ich weryfikacji.

Przede wszystkim jednak, zdaniem sądu okręgowego, nieważność umowy kredytu wynika z kształtu stosunku prawnego nawiązanego między stronami, a więc wystarczająca jest analiza jej treści, bez potrzeby sięgania do okoliczności jej zawarcia. Określone konstrukcje prawne będą zawsze nieważne, bez względu na wolę stron, ich wykształcenie, czy okoliczności zawarcia umowy. Na tym polegają ograniczenia zasady swobody umów.

W ocenie sądu okręgowego sporna umowa jest nieważna zarówno ze względu na zastosowanie w niej zasad ustalania kursów walut prowadzących do sprzeczności z naturą (istotą) stosunku prawnego, jak i – alternatywnie - ze względu na skutek, jaki wiąże się z wyeliminowaniem z umowy klauzul przeliczeniowych na skutek uznania, że klauzula określająca zasady ustalania kursów służących do przeliczeń niezbędnych dla wykonania umowy, stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Nie ma przy tym znaczenia, czy klauzulę indeksacyjną uzna się za jedno postanowienie (warunek umowny), czy zespół odrębnych postanowień: wprowadzających do umowy mechanizm indeksowania kwoty kredytu (klauzula ryzyka walutowego) i przewidujących zastosowanie kursów określonych w tabeli kursów dla jego wykonania (klauzula spreadu walutowego). W każdym przypadku wadliwość postanowień odsyłających do tabel kursów powoduje ten sam skutek – umowa nie może być wykonywana, co stanowi podstawę przyjęcia że jest nieważna.

Zdaniem sądu okręgowego nie było potrzeby odnoszenia się do argumentacji stron dotyczącej zakresu informacji o ryzyku walutowym udzielonych przed zawarciem umowy kredytu, gdyż do wniosku o nieważność umowy prowadziła już ocena postanowień przewidujących zastosowanie do przeliczeń, składających się na mechanizm indeksowania kredytu, kursów walut ustalonych w tabeli tworzonej przez Bank. Zawarcie w umowie kredytu indeksowanego postanowień umożliwiających Bankowi jednostronne kształtowanie kursów walut służących wykonaniu indeksacji co do zasady prowadzić będzie do nieważności takiej umowy oraz niedozwolonego charakteru takich postanowień. Odmienne ocena w zakresie ich niedozwolonego charakteru możliwa jest jedynie w szczególnych okolicznościach związanych z procesem zawierania i negocjowania postanowień umownych. Nie należy jednak do takich okoliczności dokonanie przez kredytobiorcę wyboru kredytu indeksowanego. A innych okoliczności mogących wpłynąć na dokonanie odmiennej oceny Bank nie powoływał, a tym bardziej nie udowodnił.

Sąd okręgowy stwierdził też, że strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy, skoro jej podpisanie wygenerowało długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jego treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje więc w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy w całości jest zaś uznanie, że świadczenia spełnione przez obie strony nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Zatem powodowi przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych, jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie są dłużnikami Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Sąd okręgowy podzielił natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia w zakresie tych należności – w łącznej kwocie 2.630,49 zł – co do których ustalony na podstawie art. 120 k.c. początek biegu terminu przedawnienia przypadał przed 17 grudnia 2008 r. Nie ma bowiem podstaw do przyjmowania innego momentu jako początku biegu

terminu przedawnienia, skoro nie jest to konieczne dla uniknięcia sytuacji, w której do przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta doszłoby zanim mógłby on dowiedzieć się o przysługujących mu uprawnieniach. Nie można też uznać aby podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło w tej sytuacji nadużycie prawa przez pozwanego.

W ocenie sądu okręgowego, skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że kredytobiorcy uiszcili, w okresie objętym podstawą faktyczną pozwu, na rzecz pozwanego kwotę odpowiadającą ich żądaniu, roszczenie o jej zwrot jest uzasadnione. Przy czym, orzekając jak w punkcie II i III wyroku sąd ten miał na uwadze dokonywanie przez powodów spłat zarówno przed zawarciem związku małżeńskiego, jak i po jego zawarciu.

Uzasadniając orzeczenie o należnych powodom odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd okręgowy powołał art. 481§1 k.c. i stwierdził, że termin wymagalności kwot objętych pierwotnym żądaniem ustalił na podstawie art. 455 k.c. Rozpoczął on bieg po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (4 lutego 2019 r.), tj. 18 lutego 2019 r. Ustawowe odsetki za opóźnienie należne są od następnego dnia. Nie było natomiast podstaw do przyjęcia, że przedprocesowe pismo powodów z 31 października 2018 r. wyznaczało termin spełnienia świadczenia, skoro nie zawierało ono żądania zapłaty konkretnej kwoty.

W przypadku zaś kwot objętych pismem rozszerzającym powództwo, za termin wymagalności sąd okręgowy przyjął odpowiedni termin wynikający z daty doręczenia jego odpisu stronie pozwanej.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu sąd okręgowy stwierdził, że w sytuacji, w której uwzględnione zostają podstawowe zarzuty powodów skutkujące uznaniem umowy za nieważną, należy uznać pozwanego za przegrywającego sprawę w całości. A, gdy więcej niż jedną osobę reprezentuje jeden pełnomocnik, koszty procesu powinny być zasądzone oddzielnie dla każdej z tych osób, bez względu na rodzaj łączącego te osoby współuczestnictwa. W skład kosztów procesu poniesionych przez każdego z powodów wchodzi zatem po 10 800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, po 500 zł opłaty od pozwu, 2 700 zł wynagrodzenia w postępowaniu zabezpieczającym (25% stawki minimalnej), po 50 zł opłaty od wniosku o udzielenie zabezpieczenia i po 17 zł opłaty skarbowej – łącznie po 14 067 zł

W apelacji od powyższego wyroku,(...) z siedzibą w W., zaskarżając go w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione, wniósł o jego zmianę w tym zakresie i oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy: (i) z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, tj. dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne; (ii) strona pozwana zaoferowała dowód w tym zakresie w postaci zeznań świadka A. S., ewentualnie K. B., który to dowód sąd bezpodstawnie pominął;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

iii. ustalenie, że pozwany dysponował pełną swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez

pozwanego informacji i dokumentów wynika, że Bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

iv. nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w Banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu indeksowanego poinformowana, pomimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S., ewentualnie K. B., który to dowód sąd bezpodstawnie pominął;

b) art. 235² § 1 pkt 2 i 6 w zw. z art. 227 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez:

i. pominięcie postanowieniami z 10 maja 2021 r. i 29 marca 2021 r. (i) wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej, na fakty wskazane w pkt 5) petitum odpowiedzi na pozew, podczas gdy wniosek ten w kształcie zgłoszonym przez stronę pozwaną był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle okoliczności przyjętych przez sąd w uzasadnieniu wyroku, dotyczących m.in. braku indywidualnego uzgodnienia postanowień zakwestionowanych w pozwie, (ii) wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., ewentualnie K. B., podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez sąd w uzasadnieniu wyroku, w tym między innymi informowanie o charakterystyce kredytu indeksowanego do waluty obcej i o ryzyku kursowym, możliwości negocjowania warunków umowy;

ii. pominięcie postanowieniem z 29 marca 2021 r. wniosku pozwanego o zobowiązanie powodów do przedłożenia (i) ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych oraz (ii) podatkowej księgi przychodów i rozchodów prowadzonej na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej (pkt 8 i 9 petitum odpowiedzi na pozew), podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez sąd w uzasadnieniu wyroku, dotyczące między innymi braku związku między sporną umową, a prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej w kredytowanej nieruchomości;

c) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 109 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany ma zwrócić każdemu z powodów z osobna koszty zastępstwa procesowego, chociaż powodowie w niniejszej sprawie są współuczestnikami materialnymi reprezentowanymi przez jednego pełnomocnika.

Zdaniem skarżącego powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego jej rozstrzygnięcia. Skarżący zarzucił ponadto:

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

c) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że: (i) postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne, oraz że (ii) postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

d) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 poprzez błędne przyjęcie, że zawarte w umowie i regulaminie postanowienia dotyczące ustalania kursów przy wypłacie i spłacie kredytu (klauzula spreadowa), nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

e) art. 384 § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ogłaszane przez Bank w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe (tabela kursowa) stanowią wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 § 1 k.c., wobec czego powinny być doręczane stronie powodowej przy każdej zmianie wartości kursów publikowanych w tabeli;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez: (i) brak dokonania wystarczającej oceny przez sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych Banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego i art. 75b Prawa bankowego poprzez pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy;

i) art. 65 § 2 w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że zaprzestanie podawania stopy procentowej przez wymieniony w umowie podmiot ((...)) musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy kredytowej, a tym samym jej nieważnością;

j) art. 379 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że charakter zgłoszonego roszczenia uzasadnia zasadzenie należnej powodowi kwoty w częściach równych oraz na przyjęciu, że powodowie udowodnili dochodzone pozwem roszczenie co do wysokości, podczas gdy powodowie nie wykazali, w jakiej wysokości każdy z nich dokonywał spłat rat kredytu;

k) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych (na wypadek stwierdzenia nieważności umowy) i uznanie pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego o kwoty wpłacane przez stronę powodową w walucie (...) tytułem spłaty udzielonego jej kredytu;

l) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu uiszczonych w walucie (...) w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współzycia społecznego.

W ślad za zarzutami naruszenia prawa procesowego skarżący wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. o rozpoznanie:

i. postanowienia sądu I instancji z 29 marca 2021 r. oddalającego wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. i K. B. na fakty (okoliczności) wskazane w pkt 4) petitum odpowiedzi

na pozew i piśmie z 7 lipca 2020 r. oraz o przeprowadzenie tego dowodu przez sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.;

ii. postanowienia sądu I instancji z 29 marca 2021 r. oddalającego wniosek pozwanego o zobowiązanie powodów do przedłożenia (i) ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych oraz (ii) podatkowej księgi przychodów i rozchodów prowadzonej na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej oraz o zobowiązanie powodów do przedstawienia ww. dokumentów.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany podniósł, na wypadek uwzględnienia twierdzeń strony powodowej dotyczących nieważności spornej umowy, zarzut zatrzymania świadczenia, które będzie przysługiwało powodom, do czasu zaoferowania przez nich zwrotu świadczenia Banku w postaci kwoty wypłaconego kredytu (380.000,00 zł) albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.

Pozwani wnieśli o nie uwzględnianie tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo częściowej trafności jej zarzutów. Skuteczne okazały się jedynie zarzuty dotyczące błędnego orzeczenia o kosztach procesu.

W pierwszym rzędzie sąd apelacyjny podziela w całości z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonaną przez sąd I instancji ocenę legalności spornej umowy w świetle przepisów ustawy Prawo bankowe. Sąd okręgowy trafnie też uznał, że sporna umowa nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i zasadą walutowości.

Pozwany Bank zasadnie jednak zarzuca sądowi I instancji naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i natury umowy kredytu, co prowadzi do nieważności umowy w całości. Z jednej strony bowiem sąd okręgowy mechanizm taki uznał za dopuszczalny, a umowę o udzielenie kredytu w PLN, indeksowanego do (...) za legalną w świetle art. 69 Prawa bankowego umowę kredytu, z drugiej stwierdził jednak, że jest ona nieważna z uwagi na pozostawienie sobie przez Bank swobody w określaniu kursów (...) stosowanych do rozliczenia wzajemnych świadczeń, a przez to wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego elementu nadrzędności jednej ze stron, a przez to przekroczenie granic swobody umów. Przy czym, zdaniem sądu okręgowego, dla powyższej oceny nie ma znaczenia, w jaki sposób Bank w rzeczywistości ustalał kursy walut ponieważ ocenie podlega jedynie treść czynności prawnej, nie zaś sposób wykonywania umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozumowanie nie jest trafne. Sąd okręgowy użył bowiem do oceny legalności spornej umowy w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) narzędzi wskazanych w art. 385¹ – 385³ k.c. Tymczasem przepisy powyższe stanowią odrębną podstawę badania legalności postanowień umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem. Ich zastosowanie jest więc możliwe jedynie wówczas, gdy postanowienia te wchodzi w skład istniejącej (ważnej) umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r. podjętej w sprawie III CZP 119/10). A skoro tak, nie sposób uznać, że wprowadzenie tych przepisów nowelizacją Kodeksu cywilnego z marca 2000 r. byłoby potrzebne, gdyby wskazane w nich kryteria objęte już były dyspozycją art. 58 § 1 lub 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Należy też stwierdzić, że samo zawarcie przez kontrahentów działających na rynku ryzykownej umowy, bez zrozumienia poszczególnych jej zapisów, nie uzasadnia uznania ich oświadczeń woli za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Szczególnie, że umowy tego rodzaju wiążą się wprawdzie ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym. Dopiero ustalenie, że stroną umowy z Bankiem był konsument, otwiera drogę oceny jej zapisów w świetle kryteriów wskazanych w art. 385¹ i nast. k.c. Odnosząc się zaś do sprzeczności z istotą stosunku prawnego,

zarzucanej spornej umowie, sąd apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c., jeżeli istnieje przepis przewidujący inny skutek sprzeczności umowy z prawem, niż nieważność czynności prawnej, wówczas umowa zawarta z naruszeniem kompetencji w zakresie swobodnego kształtowania treści zobowiązania jest skuteczna, ze skutkiem określonym owym przepisem szczególnym. Zatem, skoro przy formułowaniu określonych klauzul umownych strony przekroczyły granice swobody umów, w szczególności zasady słuszności kontraktowej, czy też zasady równowagi kontraktowej (art. 353¹ k.c.), a jednocześnie owe klauzule należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.), wówczas jako szczególny wobec art. 58 k.c. znajduje zastosowanie przepis art. 385¹ § 1 i 2 k.c. – służący szczególnej ochronie konsumentów. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że dla oceny legalności spornej umowy w świetle kryteriów wskazanych w art. 353¹ k.c. niezbędne jest dokonanie wykładni zawartych w niej oświadczeń woli obu stron, zgodnie z wytycznymi wskazanymi w art. 65 § 1 i 2 k.c., w tym także analiza zachowań stron podjętych po podpisaniu umowy, a zwłaszcza sposobu jej wykonywania. Ustalenia sądu I instancji w tym względzie nie uzasadniają zaś jednoznacznego stwierdzenia, jakoby zastrzeżona w spornej umowie na rzecz Banku silniejsza pozycja względem kredytobiorców wykraczała poza granice przewidzianej w art. 69 i nast. Prawa bankowego pozycji banku względem kredytobiorcy, w sposób tak poważny, by uznać umowę za nieważną.

Sąd apelacyjny nie podziela też poglądu sądu I instancji, jakoby zmiana sposobu określania wskaźnika LIBOR prowadziła do upadku umowy z dniem 1 stycznia 2014 r. Usunięcie z obrotu prawnego wskaźnika, na podstawie którego dotychczas obliczana była wysokość oprocentowania kredytu nie należy bowiem do okoliczności uzasadniających w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c. stwierdzenie nieważności umowy z mocy prawa.

Odnosząc się zaś do wyrażonego przez sąd I instancji poglądu, jakoby publikowane przez Bank tabele kursowe miały w stosunkach między stronami status odrębnych wzorców umownych w rozumieniu art. 384 § 1 k.c., wymagających doręczenia drugiej stronie przed zawarciem umowy, ze skutkiem niezwiązania nim w braku takiego doręczenia, sąd apelacyjny zważył, że odnosi się on do kwestii wykonywania umowy, a nie wyprzedzającej ją oceny legalności postanowień umowy według stanu z chwili jej zawarcia (art. 385² k.c.).

Zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd okręgowy, poza brakiem doręczenia konsumentom wzorca umownego w postaci tabeli kursowej, sprzecznością postanowień spornej umowy z zasadą swobody umów oraz zaistniałą w toku wykonywania umowy niemożnością ustalenia oprocentowania kredytu, wskazał także na inną, podstawę zakwestionowania jej zapisów – zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień umownych, uzasadniających ustalenie ich bezskuteczności (art. 385¹ § 1 k.c.). Zdaniem sądu apelacyjnego, powyższa ocena spornego stosunku zobowiązaniowego jest trafna, zaś odnoszące się do niej zarzuty apelacji Banku nie zasługują na uwzględnienie. Sąd okręgowy trafnie też uznał, że skutkiem bezskuteczności spornych klauzul jest upadek umowy, uzasadniający ustalenie jej nieważności.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów naruszenia prawa procesowego sąd apelacyjny zważył, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych

z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty podniesione w apelacji pozwanego muszą być uznane za bezpodstawne. Z uzasadnienia apelacji wynika bowiem, że skarżący nie kwestionuje poczynionych przez sąd okręgowy ustaleń co do treści i struktury umowy podpisanej przez strony oraz przebiegu faktów związanych z jej podpisaniem, a zarzuty dotyczące uchybień procesowych opiera na twierdzeniu, jakoby wbrew stwierdzeniom sądu, zgromadzone w sprawie dowody potwierdzały trafność poglądu Banku, że treść umowy, w tym kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego była z powodami indywidualnie uzgodniona; sporne postanowienia umowy zostały sformułowane jednoznacznie; Bank wywiązał się z obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorców; ryzyko Banku odpowiadało ryzyku powodów, które było równoważone korzyścią wynikającą z taniości kredytu; powodowie mieli świadomość ciężącego na nich ryzyka walutowego i zostali o nim prawidłowo pouczeni.

Jednak skarżący ograniczył uzasadnienie zarzutów podniesionych w tym względzie do powtórzenia własnych twierdzeń i ocen, które miałyby wynikać ze zgromadzonych dowodów i przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Taki sposób zakwestionowania ustaleń sądu okręgowego dotyczących okoliczności faktycznych sprawy oraz ocen ostatecznego znaczenia ustalonych faktów w kontekście żądań powodów wywiedzionych z art. 385¹ § 1 – 4 i art. 385² k.c. nie jest wystarczający. Szczególnie, gdy sąd okręgowy wyczerpująco odniósł się do twierdzeń i zarzutów pozwanego, prezentowanych w toku procesu w I instancji i powtórzonych jedynie w apelacji. Co więcej, orzeczenie uznające sporną umowę za nieważną, a jej poszczególne zapisy za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wynik, nie tyle sprzecznego z twierdzeniami pozwanego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co zastosowania prawa materialnego.

Nie było przy tym podstaw, by podważyć decyzję sądu okręgowego o pominięciu części dowodów wskazanych przez stronę pozwaną. Już bowiem sama teza dowodowa uzasadnia w każdym z tych przypadków pominięcie wnioskowanego dowodu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. Jest oczywiste, że zostały one powołane przez pozwanego celem wykazania faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia (przyjętych przez poprzednika prawnego pozwanego procedur związanych z oferowaniem kredytu indeksowanego, sposobu funkcjonowania takiego kredytu, zasad ustalania kursu wymiany walut na potrzeby takiej umowy, możliwości kredytobiorcy wyboru oraz zmiany waluty kredytu, a także wykształcenia powodów i ich wiedzy ekonomicznej) lub też, nie tyle w celu wykazania konkretnych faktów, ile dla poszukiwania dopiero faktów, które mogłyby potwierdzić tezy prezentowane w odpowiedzi na pozew. Pozwany zakwestionował bowiem, by powodom przysługiwał w tej sprawie status konsumenta twierdząc, że sporny kredyt wykorzystali oni na cele związane z działalnością gospodarczą. Zarzuty w tym względzie oparł na tezie, że w kilka lat po zakupie lokalu każde z powodów zarejestrowało w nim działalność gospodarczą (powódka – biuro rachunkowe, a pozwany – usługi informatyczne). Dla wykazania tych okoliczności domagał się przesłuchania powodów oraz zobowiązania ich do przedstawienia ewidencji środków trwałych i podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Tymczasem już z zeznań powodów jednoznacznie wynikało, że kredyt został przez nich wykorzystany (zgodnie z umową) w celu zakupu lokalu, w którym zamieszkali i mieszkają nadal. Nie było też sporne, że po pewnym czasie każde z nich podjęło działalność gospodarczą zarejestrowaną pod tym właśnie adresem. Jak więc trafnie uznał sąd okręgowy, pozostałe dowody wnioskowane przez stronę pozwaną nie służyły już wyjaśnieniu niespornych przecież faktów, a poszukiwaniu ewentualnych – nieznanymi pozwanemu – faktów, które mogłyby służyć zakwestionowaniu konsumenckiego statusu powodów. Podobnie, jak dowody z zeznań świadków, których nieprzydatność dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sąd okręgowy ocenił trafnie i wyczerpująco. Co uzasadniało ich pominięcie także w postępowaniu apelacyjnym.

Ostatecznie, zarzuty naruszenia prawa procesowego sąd apelacyjny uznaje za niezasadne, dzieląc w całości ustalenia faktyczne sądu okręgowego i uznając poprzedzającą je ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową.

Ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia też, w ocenie sądu apelacyjnego stwierdzenie, iż powodowie zawarli sporną umowę w celu sfinansowania zakupu lokalu, w którym zamierzali zamieszkać, co przesądza o tym, że w stosunkach z Bankiem służył i służy im w tej sprawie status konsumenta. Sąd okręgowy trafnie też ustalił, że oparli oni swoją decyzję dotyczącą podpisania umowy w zaproponowanym im kształcie na zapewnieniach przedstawiciela Banku, że nie mają zdolności do zaciągnięcia kredytu w walucie polskiej, model kredytu indeksowanego do (...) jest dla nich odpowiedni i bezpieczny i służy obniżeniu raty kredytowej. Sąd apelacyjny zważył też, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że sporne postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwanego, który mu nie sprostał. Okoliczności tej nie potwierdzają powołane w apelacji dokumenty i nie mogły potwierdzić zeznania świadków, którzy nie brali udziału w przygotowywaniu umowy podpisanej przez strony. Zaprzeczają jej zaś wprost powodowie. Co więcej, zawarcie umowy w oparciu o wzorzec (projekt) przygotowany jednostronnie przez pozwanego (co miało miejsce w tej sprawie) - niezależnie od treści art. 385¹ § 4 k.c. - stwarza domniemanie faktyczne, iż brak było tu jakichkolwiek indywidualnych negocjacji. Szczególnie, gdy znacząca część postanowień regulujących wzajemne prawa i obowiązki stron zawarta była w Regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, a niewątpliwie nie poddanym jakimkolwiek negocjacjom z kredytobiorcami. Wbrew stanowisku pozwanego, prawidłowości ustaleń sądu okręgowego w tym względzie nie obala samo złożenie przez powodów wniosku kredytowego, sporządzonego zresztą według wzoru określonego przez Bank, ani podpisanie dokumentów zawierających przygotowane przez pozwanego oświadczenia o ryzyku kursowym, zaznajomieniu się z Regulaminem, itd. Swoboda powodów w tym względzie sprowadzała się bowiem jedynie do określenia kwoty potrzebnego im kredytu i jego przeznaczenia. W świetle ustaleń sądu okręgowego, odpowiadających wynikowi postępowania dowodowego, powodom przedstawiono jedną tylko ofertę kredytu i choć przed podpisaniem umowy wręczono im komplet dokumentów, to jednak nie wyjaśniono znaczenia zawartych tam zapisów. To zaś, że zdecydowali się w takich okolicznościach je podpisać, nie może być uznane za równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem warunków kredytu. Tak, jak nie była nim możliwość wyboru umowy oferowanej przez inny bank. Decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu na warunkach zaoferowanych im przez poprzednika prawnego pozwanego nie spełnia też kryterium świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w PLN, skoro Bank przedstawił im jedną tylko ofertę kredytową twierdząc, że jest ona adekwatna do ich potrzeb i możliwości.

W ocenie sądu apelacyjnego sąd okręgowy prawidłowo też ocenił znaczenie złożenia przez powodów oświadczeń o zapoznaniu się z postanowieniami umowy i Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego, czy świadomości w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Sąd apelacyjny podziela też zaprezentowaną przez sąd okręgowy ocenę treści tych oświadczeń i ostateczną konkluzję, że fakt ich podpisania nie daje podstaw do ustalenia, jakoby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia z Bankiem poszczególnych zapisów umowy.

Sam fakt zawarcia umowy według wzorca oferowanego przez Bank nie jest przy tym naganny, a tym bardziej bezprawny. Nie uzasadnia też ustalenia nieważności umowy. Otwiera jedynie obowiązek sądu oceny jej postanowień w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. wobec prawidłowego ustalenia, że powodom przysługuje w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Przedstawioną w tym zakresie ocenę sądu I instancji, poprzedzoną ustaleniem istotnych w tej kwestii faktów, sąd apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną.

Wbrew zarzutom apelacji sąd okręgowy trafnie też ustalił, że sporna umowa pozostawia pozwanemu pozbawioną kontroli ze strony kredytobiorców swobodę i dowolność w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało ich na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku w tym zakresie. Prawidłowości

tej oceny nie zmienia bowiem to, że kwestie dotyczące ustalania i publikowania kursów regulowały zapisy art. 111 Prawa bankowego, wewnętrzne reguły przyjęte przez Bank oraz obiektywne mechanizmy działające na rynku międzybankowym. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. kwestie związane z warunkami działalności Banku na rynku międzybankowym, zasadami finansowania przez Bank źródeł jego działalności, a także ze społecznym, politycznym i gospodarczym środowiskiem, w których Bank tworzył wzorce umów wykorzystywane w obrocie z konsumentami, nie należą do przesłanek współdecydujących o tym, czy zakwestionowane postanowienia umowy zawartej przez strony mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Sąd okręgowy trafnie też nie analizował powyższych kwestii podejmując badanie spornych klauzul, jako naruszających równowagę kontraktową stron. Być może miały one wpływ na przyjętą przez pozwanego politykę udzielania w roku 2008 kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, nie decydują jednak o legalności sposobu ukształtowania wzajemnych stosunków stron spornej umowy kredytowej, przyjętych w jej zapisach. Tym bardziej, że nie były objęte treścią tej umowy i nie ma podstaw do przypisywania powodom ich znajomości.

Ostatecznie zatem, wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazaną przez sąd okręgowy podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sąd apelacyjny uznaje za prawidłową i przyjmuje za własną.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego sąd apelacyjny zważył w pierwszym rzędzie, że nie są trafne zarzuty dotyczące naruszenia art. 189 k.p.c. W ich uzasadnieniu skarżący przytoczył szereg niespornych i powszechnie akceptowanych tez wypracowanych w orzecznictwie i doktrynie, nie odnosząc ich jednak do faktów ustalonych w tej sprawie. Sąd apelacyjny podziela zaś w całości ocenę prawną tego żądania, zaprezentowaną przez sąd I instancji. Wbrew bowiem sugestiom skarżącego, w okolicznościach tej sprawy żądanie zapłaty nie może być uznane za dalej idące, niż żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, skoro sporna umowa miała uregulować wzajemne prawa i obowiązki stron na przestrzeni kolejnych 40 lat, natomiast żądanie zwrotu bezpodstawnego świadczenia mogło obejmować jedynie sumę spłat dokonanych przez powodów do dnia wniesienia pozwu. Co więcej, interes powodów wiąże się również z koniecznością pozbawienia skuteczności udzielonych Bankowi zabezpieczeń, w tym przede wszystkim hipoteki. Jedynie więc orzeczenie ustalające nieważność spornej umowy jednoznacznie wyeliminuje wątpliwości obu stron co do tego, czy są i będą w przyszłości związane wynikającym z niej stosunkiem prawnym. Skutkiem uprawomocnienia się wyroku ustalającego jest bowiem definitywne przesądzenie, że ze spornej umowy nie wynikają jakiegokolwiek prawa i obowiązki stron związane z dotychczasowymi działaniami, które miały ją realizować, a także w przyszłości. Spełnione wzajemnie świadczenia nie mają więc podstawy prawnej i strony nie mają powodu, by wykonywać umowę w przyszłości.

Również w pozostałym zakresie wytoczone w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego nie są uzasadnione.

Wbrew stanowisku Banku, sąd okręgowy trafnie uznał, że zakwestionowane przez powodów zapisy spornej umowy, wprowadzające mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujące ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorców jako równowartości kwot ustalonych w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek, należą do zapisów określających główne świadczenia stron. Kształtują one bowiem główne świadczenie powodów, którzy zobowiązali się do zwrotu wykorzystanego kredytu, nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej na skutek indeksacji kwoty kredytu do (...) według mechanizmu wynikającego z umowy i Regulaminu. Co więcej, także drugie z ich świadczeń – odsetki – spłacane miało być na rzecz pozwanego w kwotach wyliczanych według tego samego mechanizmu. Podobnie, jak świadczenie wynikające z tzw. spreadu, który należy zakwalifikować jako specyficzną dla tej umowy, dodatkową prowizję, a więc wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz kredytodawcy. Przy czym, bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych oraz spreadu, podlegających spłacie przez powodów w ramach realizacji ich podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej, a więc ich głównych świadczeń na rzecz Banku. Klauzula indeksacyjna - ujęta jako całość - stanowiła zatem element określający wysokość świadczenia powodów. Skoro bowiem, stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę

środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, to obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, trudno podzielić stanowisko Banku, jakoby klauzula indeksacyjna w całości nie odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, skoro wprost kształtowała wysokość świadczeń kredytobiorcy wynikających z tej umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18).

Jak też trafnie uznał sąd I instancji, sporne postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ma przy tym znaczenia to, że w powszechnym odbiorze np. pojęcie kursu kupna i sprzedaży walut uchodzą za zrozumiałe i jednoznaczne. Zarzut niejednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron (a w praktyce – świadczenia kredytobiorców) wynika bowiem, nie z użycia w umowie pojęć niezrozumiałych, a z użycia mechanizmu odesłania do aktów pozaumownych, dokonywanych swobodnie przez kredytodawcę, mających jednak bezpośrednie znaczenie dla określenia sposobu ustalenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę (Tabele kursowe), jak również z zastosowania mechanizmu indeksacji bez wystarczającego poinformowania konsumentów o jego specyfice i związanych z nim zagrożeniach. W tym kontekście za prawidłowe i doniosłe uznać należy ustalenia sądu okręgowego dotyczące braku należytego i wyczerpującego poinformowania powodów o zasadach działania tego mechanizmu oraz o ryzyku walutowym. W tej kwestii należy też odwołać się do wyroku TSUE z 20 września 2017 r. (C-186/16 A. B. R.), w którym stwierdzono, że „Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować –potencjalnie istotne –konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” Jak zaś trafnie ustalił sąd okręgowy, w sprawie niniejszej Bank nie udowodnił, by zrealizował ten właśnie, ciążyący na nim obowiązek informacyjny.

W szczególności na podstawie spornych zapisów nie sposób ustalić wysokość świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Sposób uregulowania w umowie treści klauzuli indeksacyjnej, decydującej de facto o wysokości zadłużenia podlegającego spłacie przez powodów w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat, uzasadnia stwierdzenie, że jej mechanizm przedstawiono w umowie sposób niejednoznaczny, a najistotniejsze elementy pozostawiono dowolnej, bo nie ograniczonej jednoznacznymi kryteriami, decyzji Banku, co stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, kształtujące prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi. Nie mają przy tym znaczenia wywody Banku, dotyczące zakresu informacji, jakie miały by być podane kredytobiorcom przez jego pracowników. Bank nie podołał bowiem spoczywającemu na nim ciężarowi wykazania, że zakres informacji udzielonych powodom był szerszy, niż wynika to z treści podpisanych przez nich dokumentów oraz złożonych przez nich zeznań.

Sąd apelacyjny zważył też, że w stosunkach między stronami spornej umowy pozwany jest profesjonalistą działającym w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). Powodowie natomiast mają w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Status obu stron przystępujących do zawarcia umowy był więc oczywiście różny i pozbawiony równowagi. Oferując konsumentom produkt tak skomplikowany i ryzykowny, jak umowa o kredyt

hipoteczny indeksowany do waluty obcej, pozwany zobowiązany był zatem przedstawić im w sposób dostępny i pełny informacje na temat warunków, w jakich sam działa, jak również możliwych w ciągu trwania umowy - obciążających ich - ryzyk, a także wyjaśnić w sposób przystępny zasady działania umowy tego typu, z uwzględnieniem jej odmienności w porównaniu z umową kredytu udzielanego i spłacanego w walucie krajowej. Bez znaczenia jest więc to, czy w dacie podpisania umowy istniał odrębny przepis prawa, określający zakres wymaganych pouczeń. Obowiązek Banku w tym względzie wynikał bowiem z obowiązujących już wówczas w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów. W okolicznościach tej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że pozwany nie dostarczył powodom takich informacji. Żaden bowiem podpisany przez nich dokument nie uzasadnia stwierdzenia, że dostarczono im wymagane informacje. Zatem, choć niewątpliwie mieli oni co do zasady świadomość tego, że na przestrzeni czasu, na jaki sporna umowa została zawarta, kurs (...) może ulec zmianom, a z samej umowy niewątpliwie wynikało to, że Bank zastrzega sobie prawo pobierania spreadu przy każdej czynności związanej z indeksacją, nie sposób uznać, że pozwany zapewnił im dostęp do informacji pozwalających na realną ocenę nałożonego na nich ryzyka związanego z zawarciem takiej umowy. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy (wyjaśnienia powodów) uzasadnia stwierdzenie, że działania pozwanego przekonywały ich o tym, jakoby oferowany im produkt był dla nich odpowiedni, bezpieczny i korzystny. W ten sposób pozwany naruszał także zasady uczciwej konkurencji (w stosunkach z bankami, które przestrzegały zasad ochrony konsumentów). Nie jest więc uzasadniony zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13.

W konsekwencji, jak trafnie uznał sąd okręgowy, sporne zapisy umowy kredytowej, dotyczące mechanizmu indeksacji, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Co uzasadniało poddanie ich ocenie w świetle zasad określonych w art. 385¹ – 385³ k.c., a także uznanie ich za niedozwolone.

W tym zakresie sąd apelacyjny podziela ocenę zaprezentowaną przez sąd I instancji z tym uzupełnieniem, że zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej są niedozwolone także i przede wszystkim z tego względu, że zostały zawarte w umowie bez wyjaśnienia kredytobiorcom jej rzeczywistego wpływu na sposób i możliwość realizowania przez nich umowy w toku kolejnych lat. Takie odniesienie się przez Bank do kontrahentów działających w zaufaniu do jego profesjonalizmu, a dysponujących znacznie mniejszą wiedzą o działaniu oferowanego im produktu, uzasadnia stwierdzenie, że zlekceważył ich prawa i bezpieczeństwo finansowe, przedkładając własny interes nad ich zaufanie do legalnie działającej instytucji kredytowej, a w konsekwencji naruszając też zasady konkurencji na rynku międzybankowym. Pod pozorem dostępnego i taniego kredytu oferował bowiem konsumentom produkt niebezpieczny dla ich statusu majątkowego na przestrzeni kilkudziesięciu kolejnych lat. Nie ma przy tym znaczenia to, że umowa zawiera zapis dotyczący możliwości przewalutowania kredytu lub zmiany warunków spłaty, skoro została ona obwarowana warunkami sprowadzającymi się do stwierdzenia, że decyzja Banku w tym przedmiocie jest dowolna. Co więcej, wymagała podjęcia przez kredytobiorców decyzji i starań obciążonych kolejnym ryzykiem. Trudno tu więc mówić o swobodzie wyboru przez nich waluty spłaty.

Sąd apelacyjny podziela też, z przyczyn wskazanych w ich uzasadnieniu, wyniki oceny dokonanej przez sąd okręgowy, a dotyczącej abuzywności postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji, zasady wyznaczania kursów walut i zróżnicowania wysokości kursów przyjętych dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN. Ich wadliwość wynika bowiem stąd, że kredytobiorcy zobowiązali się wprawdzie zwrócić wykorzystaną kwotę kredytu wraz z odsetkami i opłatami, lecz rzeczywista suma odpowiadająca wymaganemu świadczeniu w PLN miała być ustalana według zasad jednostronnie wyznaczanych przez Bank, poza jakąkolwiek kontrolą kontrahentów. Przedstawioną w tym względzie przez sąd okręgowy ocenę zapisów dotyczących bankowej Tabeli kursów walut sąd apelacyjny w całości podziela. Przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy Bank posiadał wewnętrzne regulacje w tym względzie oraz wymagania związane z działaniem na rynku międzybankowym i ich przestrzeganiem, skoro pozostawały one poza zapisami umowy, a więc poza kontrolą i świadomością kredytobiorców. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Jak też trafnie uznał sąd okręgowy, pozbawione doniosłości są twierdzenia pozwanego dotyczące sposobu wykorzystywania przez niego uprawnień wynikających z umowy, a także to, czy i jakie możliwości skorzystania z przewalutowania powodowie mieli w rzeczywistości. Kwestie te dotyczą bowiem tego, w jaki sposób strony wykonywały umowę, która ostatecznie okazała się nieważna. Sporne zapisy podlegają zaś ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Nawet więc rzetelne względem kontrahenta działanie Banku nie ma znaczenia w sytuacji, gdy zapisy zawarte w umowie uchybiają zasadom równowagi kontraktowej stron.

Zarzuty apelacji w tej części uzasadnione zostały przez skarżącego poprzez ponowne odwołanie się do niespornej przecież tezy o legalności kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej oraz do twierdzenia, że przyjęte w orzecznictwie kryterium badania spornych klauzul sprowadzające się do porównania sytuacji konsumenta w razie ich zastosowania z sytuacją, w której konsument uzyskałby inny kredyt, przemawia za uznaniem, jakoby tzw. kredyt frankowy był znacznie korzystniejszy dla powodów, co miałyby przesądzać o tym, że sporna umowa nie narusza rażąco ich interesów. Rozumowanie to jest jednak oczywiście nietrafne w sytuacji, w której ocenie sądu podlega konkretna umowa zawarta przez strony, zaś skarżący dokonuje porównania abstrakcyjnie ujętego odniesienia kredytu do waluty obcej z warunkami bliżej nie sprecyzowanego kredytu złotowego.

W sprawie niniejszej nie ma też znaczenia, czy rzeczywiście kredyt odniesiony do waluty obcej był i jest co do zasady korzystniejszy dla kredytobiorcy od kredytu złotowego. Co więcej, twierdzenie takie nie nadaje się do weryfikacji. Przedmiotem sporu była bowiem konkretna umowa podpisana przez strony, oceniana incydentalnie, według stanu na datę jej zawarcia, przy użyciu kryteriów odpowiadających wymogom art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. Nie mają też znaczenia argumenty skarżącego dotyczące momentu, w którym powódka zdecydowała się zakwestionować legalność całej umowy oraz poszczególnych jej zapisów, a także kierujących nimi motywów. To bowiem kiedy i z jakich przyczyn konsument zdecydował się poddać ocenie sądu legalność umowy, nie należy do kryteriów decydujących o uznaniu zakwestionowanych postanowień za niedozwolone. A skoro takie postanowienia nie wiążą konsumenta z mocy prawa, obecne motywy jego działania nie mają znaczenia.

W sytuacji też, gdy abuzywność spornych klauzul wynika stąd, że wprowadzają do umowy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający mu swobodę decyzyjną w kwestii dotyczącej szeroko rozumianych kosztów kredytu, jakie mieli ponieść powodowie, pozbawione doniosłości są zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez sąd okręgowy zakresu ryzyka Banku związanego z faktem zawarcia umowy kredytu indeksowanego. Ostatecznie bowiem to nie nierównomierny rozkład ryzyka między stronami zadecydował o abuzywności spornych klauzul, a brak rzetelnego poinformowania powodów o ich ryzyku oraz sformułowanie umowy w sposób przyznający bankowi uprawnienie do arbitralnego określania wysokości ich świadczeń.

W tej ostatniej kwestii sąd okręgowy nie uchybił zasadom wykładni oświadczeń woli i trafnie uznał, że zawarty w Regulaminie opis stosowanych przez Bank Tabel kursów nie odwołuje się do jakichkolwiek obiektywnych i poddających się weryfikacji kryteriów ich ustalania. Tak właśnie należy ocenić sformułowanie zawarte w § 2 pkt 12 Regulaminu. Pozostawia ono Bankowi nieograniczoną swobodę wyboru, nie tylko kursów, lecz również ich wpływu na wartości ustalone w Tabeli. Wywody apelacji dotyczące prawidłowego rozumienia tych zapisów odwołują się zaś do sposobu, w jaki Bank w praktyce realizował swoje uprawnienie, co w tej sprawie pozbawione jest doniosłości.

Powyższe czyni niezasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Sąd apelacyjny zważył bowiem, że skoro postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej określają główne świadczenia stron, ich bezskuteczność ma takie znaczenie, jakie przypisał mu sąd I instancji. To, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one powodów, przesądza o upadku umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, w ślad za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w takiej sytuacji stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy w stosunku do zamierzonej, że jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Podobne stanowisko prezentuje także Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18. A w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że wolą stron było

zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą (...), a nie innego kredytu, w tym walutowego lub w PLN. Skoro postanowienia umowy określające rodzaj kredytu i główne świadczenia kredytobiorczyni okazały się abuzywne, a przez to nie wiążą stron, umowa, którą zamierzały zawrzeć została zniweczona. Czyni to również chybnym zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13.

Ustalenie, że sporna umowa jest nieważna ex tunc czyni też bezzasadnym odwołanie się przez skarżącego do art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe. Sąd okręgowy trafnie uznał, że podpisanie przez strony aneksu do nieważnej umowy nie mogło wywrzeć skutku w postaci uregulowania - naprawy łączącego je stosunku prawnego. Taka decyzja winna bowiem wynikać wprost z aneksu lub też zostać jasno wyrażona przed jego podpisaniem, co w tej sprawie nie miało miejsca. Należy też podkreślić, że ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na pozwanym, jako stronie, która się na niego powołuje. Tymczasem pozwany żadnego dowodu potwierdzającego wolę stron uregulowania wzajemnych stosunków wobec wadliwości uprzednio zawartej umowy, nie przedstawił. Jego wywody zawarte w apelacji są więc gołosłowne.

Wbrew też zarzutom apelacji, w polskim systemie prawa materialnego nie ma przepisów o charakterze dyspozytywnym, w świetle których taki stosunek prawny może trwać nadal. Nie jest w szczególności uzasadnione twierdzenie, jakoby dopuszczalne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c., skoro nie istniał on wówczas (w dacie podpisania umowy) w obrocie. Skarżący nie wykazał też w toku procesu, by podpisując umowę strony uwzględniały rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych lub bliżej nie określone, „ustalone” zwyczaje. Nie jest też zrozumiałe, jakie zasady współżycia społecznego, miały zdaniem skarżącego, wchodzić w skład spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych. Wywody apelacji w tej części mają więc charakter jedynie spekulacji myślowych, które nie mogą się ostać po poddaniu ich weryfikacji w świetle dowodów zgromadzonych w toku procesu, a także twierdzeń samego pozwanego, który broniąc się przed żądaniami powodów zaprzeczał abuzywności postanowień umowy, a więc czuł się związany nimi, nie zaś zasadami, które obecnie stara się wywieść z norm generalnych.

Nie sposób więc uznać, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorców, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych zwyczajów.

Sąd apelacyjny podziela zatem zaprezentowaną przez sąd okręgowy ocenę spornych zapisów umowy w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. Przy czym ta część aktywności orzeczniczej sądu, która prowadzi do ustalenia, iż postanowienia umowne dotyczące indeksacji są niedozwolone i w konsekwencji nie wiążą powodów będących konsumentami, nie wynika z oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a z zastosowania przepisów prawa materialnego.

Z tych względów nie są uzasadnione podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy przepisów prawa materialnego, szczególnie że część z nich ferowana jest z całkowitym ominięciem istoty zastosowanych w tej sprawie instytucji służących ochronie konsumentów w relacjach z przedsiębiorcami. Apelujący odwołuje się do sposobu wykonywania umowy przez strony, a tezę o równowadze kontraktowej stron uzasadnia opisem zasad działania rynku międzybankowego i nieweryfikowalną tezą o tym, jakoby tzw. kredyt frankowy miał być korzystniejszy dla konsumenta od kredytu złotówkowego. Feruje też postulat utrzymania umowy nawet w sytuacji, gdy jej zapisy określające główne świadczenia konsumenta mają charakter postanowień niedozwolonych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i go nie wiążą, nie dostrzegając tego, że ich eliminacja prowadzi do niedopuszczalnej zmiany charakteru zamierzonego przez strony stosunku prawnego.

Sąd okręgowy odniósł się do powyższych twierdzeń w sposób wyczerpujący i odpowiadający zasadom należytego stosowania art. 385¹ – 385³ k.c. Tym bardziej więc zarzuty podtrzymane w apelacji pozwanego nie mogą być uznane za trafne.

W konsekwencji, sąd I instancji trafnie badał zgłoszone przez powodów żądania zapłaty w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd apelacyjny podziela też jego pogląd, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Pogląd ten znajduje obecnie oparcie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. Wynika on z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Skorzystanie w toku procesu z zarzutu potrącenia zależy od woli stron, a nadto w obecnym stanie prawnym jest obwarowane dodatkowymi wymogami, o których mowa art. 203¹ k.p.c. W konsekwencji stosowanie teorii salda oznaczałoby wyręczenie strony – w tym przypadku Banku – od składania koniecznych na gruncie k.c. oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Oznaczałoby również de facto wyłączenie zasady dyspozycyjności postępowania cywilnego, gdyż od stron postępowania zależy, jakie w jego toku składają wnioski i oświadczenia i nie można w świetle zasady rozporządzalności stosować skutku potrącenia, bez złożenia odpowiedniego oświadczenia. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda.

Ostatecznie więc zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez sąd okręgowy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., okazały się niezasadne. W sprawie niniejszej pozwany nie składał oświadczenia o potrąceniu i nie zgłaszał też takiego zarzutu, zaś strona powodowa (w części powództwa uwzględnionego zaskarżonym orzeczeniem) domagała się zwrotu kwot uiszczonych w PLN do dnia złożenia pozwu, a następnie do dnia rozszerzenia powództwa, w całości. Żądania te należało zatem uznać za uzasadnione. Przy czym wysokość dochodzonej kwoty nie była kwestionowana przez pozwanego. Zarzucił on natomiast ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych i uznanie go za bezpodstawnie wzbogaconego, mimo nie spłacenia całości wypłaconej kwoty kredytu. W świetle jednak wyżej zaprezentowanego stanowiska, tzw. teorii dwóch kondycji, powyższy zarzut jest całkowicie bezpodstawny.

Nie sposób przy tym podzielić stanowisko Banku, jakoby roszczenie powodów zniweczył fakt spełnienia się okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 2 k.c. Sąd okręgowy trafnie bowiem uznał, że powodowie spełniali świadczenie w wykonaniu umowy, która okazała się nieważna. Zatem nie ma podstaw, by przypisać im nadużycie prawa w stosunkach z Bankiem, skoro domagają się jedynie zwrotu świadczenia spełnionego na jego rzecz bez podstawy prawnej. Natomiast rozważanie „uczciwości” żądań powodów w konfrontacji z sytuacją innych osób uczestniczących w obrocie jest bezprzedmiotowe, skoro nie one były stroną stosunków prawnych, z których powodowie wywodzą swoje uprawnienie do żądania od pozwanego zapłaty.

W ocenie sądu apelacyjnego chybiłoby też zarzuty naruszenia przez sąd I instancji art. 379 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. W sprawie niniejszej nie budzi bowiem wątpliwości, że początkowo powodowie spłacali kredyt ze wspólnego konta nie będąc w związku małżeńskim, a następnie – jako małżonkowie. Żadna ze stron nie przedstawiła też dowodów pozwalających na ustalenie ich wspólnego statusu majątkowego, niż wynika to z domniemań prawnych powołanych przez sąd okręgowy. Zatem wywody apelacji, jakoby możliwe były inne proporcje, w jakich każde z powodów zostało zubożone, mają charakter gołosłownych spekulacji. Szczególnie, gdy strona powodowa ich nie dowodziła w tej sprawie.

Sąd apelacyjny zważył także, że powodowie już w pozwie wywiedli swoje żądania określone w powództwie głównym z zarzutu nieważności spornej umowy, wynikającej m.in. z abuzywności jej klauzul. A w toku procesu konsekwentnie deklarowali świadomość możliwych następstw ustalenia przez sąd, że umowa jest nieważna. Nie ma więc podstaw, by

kwestionować ocenę sądu I instancji dotyczącą daty wymagalności roszczeń zgłaszanych przez powodów, ani uznania powództwa o ustalenie nieważności umowy za dopuszczalne i uzasadnione.

Odnosząc się zaś do zarzutu zatrzymania podniesionego w toku postępowania apelacyjnego przez stronę pozwaną sąd apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. jest on dopuszczalny w razie nieważności umowy wzajemnej. Mając też na uwadze, że ratio legis art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. sprowadza się do tego, że jedna strona nie powinna być zmuszana do zwrotu tego, co otrzymała, jeśli jednocześnie nie otrzymuje zwrotu tego, co sama świadczyła, sąd apelacyjny uznał, iż dopuszczalne jest zgłoszenie takiego zarzutu w procesie o zwrot świadczenia, warunkowego czy też ewentualnego, podobnie jak za dopuszczalne uznaje się zgłoszenie ewentualnego zarzutu potrącenia. Prawo zatrzymania służy jednak stronom jedynie w razie nieważności umowy wzajemnej, przy której obowiązuje zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Tymczasem umowa kredytu określona w art. 69 Prawa bankowego do takich umów nie należy.

Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Tymczasem poprzez zawarcie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający jego interesom określonym w umowie kredytowej. Natomiast roszczenie kredytodawcy (banku) o zwrot kredytu powstaje dopiero po wykorzystaniu odpowiedniej sumy kredytowej przez kredytobiorcę. Choć więc jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemne świadczenia stron nie są ekwiwalentne.

Co więcej, sąd apelacyjny zważył, że zarzut zatrzymania ze swej istoty służy pozwanemu zabezpieczeniu własnych roszczeń o zwrot świadczenia. W sprawie niniejszej jednak pozwany nie zgłasza względem powodów żadnych roszczeń, a przeciwnie - neguje ich powstanie. W toku procesu nie wystąpił też wobec nich z powództwem wzajemnym, ani nie złożył oświadczenia o potrąceniu. Celem zgłoszenia tego zarzutu w sprawie niniejszej jest więc raczej uniemożliwienie powodom odzyskania ich należności, niż zabezpieczenie należności Banku, co wypacza jego istotę.

W konsekwencji, apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona, a przez to podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługiwały jedynie zarzuty skarżącego skierowane wobec orzeczenia o kosztach procesu, co uzasadnia jego zmianę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd okręgowy orzekł o nich z powołaniem się na art. 98 k.p.c., ustalając że pozwanego należy uznać za przegrywającego sprawę w całości, skoro uległ on powodom co do wszystkich zarzutów uzasadniających uznanie umowy za nieważną. Te zasady nie są kwestionowane przez skarżącego. Zarzuca on jednak naruszenie art. 109 k.p.c. polegające na przyznaniu każdemu z powodów kosztów pomocy prawnej w wysokości stawki minimalnej w sytuacji, gdy byli oni reprezentowani przez jednego pełnomocnika. Zarzut ten jest zdaniem sądu apelacyjnego uzasadniony. Wypracowana praktyka sądowa (w tym orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w sprawach III CZP 130/06 oraz I CZ 105/12) uzasadniają bowiem uznanie, że w takiej sytuacji sąd winien zwrócić powodom łącznie koszty wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Zatem każde z powodów winno otrzymać od pozwanego zwrot 1/2 kosztów wynagrodzenia pełnomocnika za prowadzenie sprawy oraz za reprezentację w postępowaniu zabezpieczającym, zwrot opłaty od pełnomocnictwa oraz 1/2 opłaty od pozwu i od wniosku o zabezpieczenie (10.800,00 zł : 2 + 2.700,00 zł : 2 + 17,00 zł + 500,00 zł + 50,00 zł).

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd apelacyjny miał na względzie, że również na tym etapie procesu pozwany uległ powodom w całości, zatem zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. winien zwrócić każdemu z nich 1/2 kosztu wynagrodzenia reprezentującego ich pełnomocnika.

Ksenia Sobolewska - Filcek